

Wojciech Życiński SDB (PAT, Kraków)

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi jako problem ekumeniczny

Opublikowany w 1999 roku dokument grupy teologów protestancko-katolickich, zwanej Grupą z Dombes, zatytułowany *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych* stwierdza, że w kwestii dogmatów o Niepokalanym Poczęciu i cielesnym wzięciu Maryi do nieba Kościół, jako całość, nie był konsultowany, nie współdziałał ani nie zgadzał się na te definicje i dlatego pozostają one kwestiami otwartymi dla całego Kościoła. Stwierdza jednocześnie tenże dokument, że międzykościelny dialog ekumeniczny z zakresu mariologii byłby bardziej owocny, gdyby Kościół katolicki nie czynił

z przyjęcia tych dwóch dogmatów warunku wstępnego dla pełnej komunii między Kościołami. Domagałby się jedynie od partnerów, z którymi odnowiłby komunie, odnoszenia się z szacunkiem do treści tych dogmatów, nie osądzania ich jako sprzecznych z Ewangelią i z wiarą, ale uznawania ich jako wolne i uprawnione wnioski namysłu katolickiej świadomości nad spójnością wiary¹.

Tak radykalne stanowisko Grupy z Dombes wydaje się być jednak tylko pozorne, ponieważ w innym miejscu dokument ten stwierdza, iż nawet jeśli protestanci nie mogą zaakceptować Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi jako doktryny objawionej, ponieważ dogmaty te nie są poświadczone przez Pismo Święte,

to jednak są wrażliwi na ich wartość symboliczną i uznają, że ich bracia katolicy uważają je za dogmaty wiary (...) a ich interpretacja nie zawiera już nic, co byłoby sprzeczne z orędziem ewangelicznym².

¹ Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „*Salvatoris Mater*” 2(2001) 12, nr 325, s. 298.

² Tamże, nr 326.

Powyższe stanowisko Grupy z Dombes znajduje wyraz także w opracowaniach wielu teologów. Między innymi pastor W. Borowsky wyraża przekonanie, że dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu Maryi są przejawem uprawnionego pluralizmu doktrynalnego w Kościele. Katolicy, jego zdaniem, wierzą w coś więcej, do czego mają słuszne prawo, a czego nie chcą uznać ci, którym obca jest ich tradycja³. Jednakże, w przekonaniu pastora Borowskiego, pluralizm nie jest ostatecznym celem, ale powinien być ukierunkowany na wzajemne uzgodnienia. W podobnym stylu pisze zmarły w 1984 roku anglikański teolog John de Satgé, który rozróżniając między zawartością treściową kontrowersyjnego dogmatu a sposobem jej wyrażenia pisze, iż zarówno protestanci jak i prawosławni mogą wyrażać sprzeciw wobec sposobu zdefiniowania doktryny o Niepokalanym Poczęciu i zastosowanego w *Ineffabilis Deus* języka. Dlatego też trzeba dogmat ten interpretować w taki sposób, aby ułatwił on nam pełniejsze zrozumienie bosko ludzkiej tajemnicy Chrystusa⁴. Max Thurian, jeszcze jako teolog wyznania kalwińskiego, ubolewał że Reformacja nie dostrzegła w Maryi znaku darmości Bożego przeznaczenia, a katolicy w interpretacji Niepokalanego Poczęcia niechętnie sięgali do Pawłowej doktryny o przeznaczeniu⁵.

Trudno natomiast określić jednoznaczne stanowisko prawosławia wobec Niepokalanego Poczęcia. Najogólniej można by powiedzieć, że prawosławie wyraża swoje „tak” wobec samej doktryny znajdującej między innymi wyraz w celebracji liturgicznej, natomiast zdecydowane „nie” wobec definicji dogmatycznej. Za wschodnimi Ojcami Kościoła prawosławie zdecydowanie podkreśla godność i dyspozycyjność Maryi wobec Bożych inicjatyw. Postrzega Ją jako symbol czy wzór deifikacji, przebóstwienia tych, którzy poprzez wiarę uczestniczą w tajemnicy wcielenia, krzyża i zmartwychwstania, współpracując w sposób wolny z ofiarowaną przez Boga

³ Zob. W. Borowsky, *Incontro delle confessioni In Maria*, [w:] AA. VV. *Maria ancora un ostacolo insormontabile all'unione dei cristiani*, Torino 1979, s. 35–43.

⁴ Zob. J. de Satgé, *Down to Earth. The New Protestant Vision of the Virgin Mary*, Wilmington 1978, s. 74.

⁵ Zob. M. Thurian, *Marie servante de l'unité*, „Unité des chrétiens” 26(1977), s. 26–27.

w Chrystusie łaską⁶. Przekonanie to znalazło wyraz między innymi w licznych hymnach liturgicznych, które sławią Maryję jako: Najświętszą, Całą Świętą, Przczystą, Przebłogosławioną, Chwalebnią, Czcigodniejszą od cherubinów i Chwalebniejszą od serafinów, zawsze Dziewicą. Jej poczęcie nazywają boskim poczęciem. Termin „niepokalana” posiadał jednak w prawosławiu inne znaczenie, aniżeli w kręgach języka łacińskiego. Przede wszystkim nie zawierał on idei wyjęcia Maryi spod prawa grzechu pierworodnego, tym bardziej że sama koncepcja grzechu pierworodnego nie funkcjonowała jeszcze na Wschodzie. Mimo to, G. Florkowski na przykład, utrzymuje, że oczyszczenie Maryi nastąpiło zarówno w momencie Jej poczęcia, jak i zwiastowania ze względu na szczególne wybranie i przeznaczenie do Bożego macierzyństwa⁷. Jednak ewentualna akceptacja dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, nie widzi możliwości pogodzenia go z innymi doktrynami: o powszechności grzechu pierworodnego w wersji św. Augustyna i powszechności Chrystusowego odkupienia. Choć wcześniej doktrynę o Niepokalanym Poczęciu przyjęli a nawet bronili jej starowiercy (np. Nikita Dobrynin, Symeon z Kijowa, Dymitr Tuptalo), to jednak po roku 1854 teologowie rosyjscy i greccy zgodnie opowiedzieli się przeciwko doktrynie i dogmatowi⁸. Podobnie uczyniła hierarchia tego Kościoła. Opozycja wobec Niepokalanego Poczęcia przyczyniła się też do sprzeciwu teologii greckiej wobec doktryny o cielesnym Wniebowzięciu Maryi ponieważ, w przekonaniu Greków, Wniebowzięcie uzasadniano Niepokalanym Poczęciem.

⁶ Zob. S. P. Georgiu, *Maria nella vita liturgica ortodossa*, w: *Maria nella Comunità Ecumenica*, Roma 1982, s. 83.

⁷ Zob. G. V. Florkowski, *The Ever Virgin Mother of God*, Londyn 1949, s. 51–63.

⁸ Zob. D. Sizonenko, *Fede e tradizione teologica Della Chiesa ortodossa Russa circa la Tuttasanta*, [w:] S. de Flores (ed.), *Maria Santa e Immacolata, segno del amore salvifico di Dio Trinità. Prospettive ecumeniche*, Roma 2000, s. 91–104. C. P. Charalampidis, *Culto e dottrina della Chiesa Greco-ortodossa circa la Panaghia*, tamże, s. 77–90.

Możliwość reinterpretacji Niepokalanego Poczęcia

Czy z rzymsko-katolickiego punktu widzenia możliwa jest reinterpretacja doktryny ogłoszonej jako dogmat wiary? Międzynarodowa Komisja Teologiczna w 1989 roku przypominała, że formuły dogmatyczne choć może w niezbyt precyzyjny sposób wyrażają chrześcijaństwo jako życie i tajemnicę Boga, to jednak dalekie są od definiowania prawdy w sposób nieokreślony czy przybliżony tylko, a tym bardziej jej nie zmieniają bądź zniekształcają. Sens pierwotny dogmatu, dodaje Komisja, powinien jednak być zrozumiały w kontekście innej epoki. Zatem, w latach późniejszych, nie tylko uprawnione ale i konieczne jest pojawienie się nowych aspektów, sformułowań i bardziej przekonujących uzasadnień, których nie mogło być jeszcze w epoce wcześniejszej⁹. Nie widać więc powodów dla których nie tylko rzymsko-katolicy ale i inni wyznawcy Chrystusa, ubogaceni przez ekumeniczne zaangażowanie i otwarci na wzajemną teologię, nie mogliby dokonać pogłębionej weryfikacji i interpretacji doktryny, która w XIX wieku ogłoszona została jako dogmat wiary.

Wśród wielu prób poszukujących nowego wyrażenia tradycyjnej doktryny o Niepokalanym Poczęciu, zwłaszcza w kontekście grzechu pierworodnego, na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim dwie koncepcje: umiarkowana i radykalna. Koncepcja umiarkowana wyrażana jest przez wiele stanowisk, spośród których do najbardziej rozpowszechnionych należą:

– perspektywa ewolucyjna, reprezentowana głównie przez Teilharda de Chardin. Ewolucja, jego zdaniem nie sprzeciwia kreacjonizmowi chrześcijańskiemu. Przeciwnie, pozostaje zgodna z wiarą biblijną, według której Chrystus, jako punkt *Omega*, jest równocześnie Tym, który kieruje ewolucją. Nie można zatem koncentrować się na grzechu, ale na Chrystusie. W takim ujęciu grzech pierworodny jawi się jako działanie sił utrudniających ewolucję i sprzeciwiających się ewolucji. Ewolucyjna chrystologia Teilharda zmienia radykalnie tradycyjne ujęcie teologiczne grzechu pierworodnego. Grzech i zło, zdaniem francuskiego jezuity, są naturalnym składnikiem struktury

⁹ Commissione Teologia Internazionale, *L'interpretazione dei dogmi*, „Il Regno / documenti” 35(1990), s. 478, 480, 483.

wszechświata, ponieważ gdyby ich nie było, to znajdowałby się on już w stanie spełnienia¹⁰. Odnosząc powyższą interpretację do doktryny o Niepokalanym Poczęciu Teilhard mówi o Maryi, jako egzemplifikacji niezwykłego dynamizmu ewolucyjnego, poprzez który w sposób szczególny przejawia się Boża działalność i prymat Jego łaski. Zachowanie Jej wolną od grzechu pierworodnego oznacza zatem, że w Maryi nigdy nie było opozycji wobec Boga. Tak jak w perspektywie eklezjalnej jest Ona wzorem i obrazem Kościoła, tak w perspektywie ewolucyjnej jest obrazem świata skoncentrowanego w Chrystusie jako punkcie Omega¹¹;

– perspektywa socjologiczna, której głównymi zwolennikami są H. Rondet i P. Schoonenberg. W ich przekonaniu grzech pierworodny umiejscowiony jest w „grzechu świata” i wyraża się w sytuacji zatracenia, która uniemożliwia miłość Boga i unikania grzechów aktualnych. Grzeszna natura ludzka, z konieczności niejako, uczestniczy w grzechach świata¹². Charakterystyczną cechą rozważań Schoonenberga jest to, że sytuacji znaczonej grzechem świata nie zapoczątkowuje on w biblijnym opowiadaniu o Adamie i Ewie, ale w historii Kaina i Abla a kończy odrzuceniem Chrystusa przez Naród Wybrany. Uzdrowieniem grzesznej z natury sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek, jest wyznanie wiary w Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, które uwalnia nas od grzechów¹³. Niepokalane Poczęcie, w powyższej perspektywie, nie jawi się zatem jako paradygmat odkupionych, ale jako wyjątek i przywilej;

– perspektywa egzystencjalna, reprezentowana przez A. Van-neste, profesora dogmatyki Uniwersytetu w Lovanium. Swoistość jego interpretacji wyraża się między innymi w tym, że określa on grzech pierworodny jako potrzebę bycia wyzwolonym i zbawionym przez Chrystusa, którą odczuwa nawet każde dziecko, ponieważ wirtualnie odrzuciło już ono Bożą łaskę i dlatego potrzebuje

¹⁰ T. de Chardin, *L'ambiente divino. Saggio di vita interiore*, Milano 1968, s. 86.

¹¹ Tamże, s. 160.

¹² H. Rondet, *Le péché originel dans la tradition patristique et théologique*, Paris 1967, s. 87–89.

¹³ P. Schoonenberg, *Dal peccato alla redenzione*, Roma–Brescia 1970, s. 139–140.

nawrócenia¹⁴. Grzech pierwородny jest zatem sytuacją nieuniknionego popadania w grzechy aktualne. W takiej perspektywie dogmat o Niepokalanym Poczęciu oznacza przywilej uwolnienia Maryi od każdego grzechu aktualnego. Uwolnienie to dokonało się dzięki łasce Chrystusa, która w sposób uprzedni całkowicie zachowała Ją od grzechów osobowych.

Koncepcję radykalną, która właściwie neguje istnienie grzechu pierwородnego, reprezentują między innymi: H. Haag, J. Gross, U. Baumann, A. Villalmonde, D. Fernández. Zmierzają oni do wyeliminowania mitycznego, jak piszą, obrazu grzechu pierwородnego. Dziś bowiem nikt już nie wierzy w istnienie raju ziemskiego czy w stan pierwotnej świętości, jak przedstawia to teologia tradycyjna. Adam i Ewa nie mogli być jedyną parą ludzką, a pierwsi ludzie byli osobnikami prymitywnymi a nie wyposażonymi w dary nadprzyrodzone. Jeśli nawet popadli w stan nieprzyjaźni z Bogiem, to wyłącznie oni, bo nieprzyjaźni nie można przekazywać dziedzicznie przez zrodzenie¹⁵. Ponadto, jak pisze A. Villalmonde, ani Stary Testament ani Nowy nie potwierdzają nigdzie doktryny o grzechu pierwородnym, bo wypracowana została ona przez św. Augustyna¹⁶.

Cytowani autorzy mają świadomość konsekwencji teologicznych odrzucenia doktryny o grzechu pierwородnym. Przede wszystkim wiążą się one z wieloma kwestiami dogmatycznymi jak: zmiana samej koncepcji Boga, a ponadto reinterpretacja i radykalnie nowa wykładnia chrystologii, soteriologii, mariologii, sakramentologii i antropologii teologicznej. Proponują zatem nową, pozytywną interpretację dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w miejsce negatywnej, koncentrującej się na uwolnieniu Maryi od grzechu, jaką prezentuje bulla *Ineffabilis Deus*. Bulla ta, jak piszą, jest córką czasu i owocem konkretnych uwarunkowań historycznych oraz teologicznych. Niezależnie jednak od tego czy akceptujemy doktrynę o grzechu pierwo-

¹⁴ A. Vanneste, *Le dogme de L'Immaculée Conception et l'évolution actuelle de la théologie du péché original*, Eph Mar 23(1973) 1–2, s. 78.

¹⁵ D. Fernández, *La crisis de la Teologia del pecado original, afecta al. dogma de la Concepción Inmaculada*, EphMar 35(1985), s. 21–211.

¹⁶ A. Villalmonde, *Qué es lo que celebramos en la Fiesta de la Inmaculada*, j.w., s. 301–319.

rodnym, czy też ją odrzucamy, to *Ineffabilis Deus* stwierdza, że Maryja jest pełna łaski poczynając od pierwszego momentu swego życia, jak i podczas jego trwania. Pozytywna interpretacja Niepokalanego Poczęcia w ujęciu D. Fernándeza zawiera dwa przede wszystkim aspekty. Pierwszy z nich odwołuje się do Chrystusa i łaski, drugi natomiast do Adama i grzechu.

Bóg odwiecznie wybrał Maryję i przeznaczył Ją na Matkę Odkupiciela jako ściśle zjednoczoną z dziełem zbawczym. Z tego też względu, już od momentu poczęcia, Bóg obdarował Ją pełnią łaski. Obdarowana łaską wypełniała swą nadzwyczajną misję pozostając zawsze wierną wobec Bożego planu. *Fiat* wypowiedziane w dniu zwiastowania, potwierdzone było w codzienności Jej postawą i działaniem, które odzwierciedlało działanie Boga. Interpretacja negatywna Niepokalanego Poczęcia, jak pisze D. Fernández, zaciemnia doniosłość tej wielkiej tajemnicy, jaką wyraża dogmat¹⁷. Świętość bowiem, jaka była udziałem Maryi, nie polega jedynie na nie popełnianiu grzechów, ale na łasce i zjednoczeniu z Bogiem.

Jakkolwiek ostatnie stwierdzenia łagodzą znacznie wcześniejszy radykalizm tego ujęcia, to jednak nasuwa się zasadnicze pytanie: w jakim celu Bóg wybrał Maryję i posłał Syna by dokonał dzieła odkupienia, skoro grzech pierwotny nie istnieje? Bardziej przekonująca wydaje się być interpretacja, która koncentruje się nie na grzechu i wolności od niego, ale na Bogu i Jego zbawczym dziele w Chrystusie. Uwolnienie od grzechu jest bowiem skutkiem tego dzieła tak w przypadku Maryi, choć w odmienny sposób, jak i w całej ludzkości.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi, w powyższym kontekście, oznacza:

- absolutny prymat Boga i Jego woli zbawczej wobec każdego człowieka, który w Maryi staje się partnerem przymierza;
- radykalizm wybrania. Maryja należy do Boga i jest owocem Jego łaski (*sola gratia*);
- nowe stworzenie w czasie i historii po upadku człowieka.

Niepokalane Poczęcie potwierdza zatem absolutną, uprzedzającą i łaskawą przyjaźń Boga wobec człowieka wyrażaną w miłości,

¹⁷ Zob. D. Fernández, art. cyt., s. 181.

która uwalnia od grzechu nie tylko po dokonaniu dzieła odkupienia, ale już w uprzednim przeznaczeniu wszystkich do zbawienia w Chrystusie¹⁸. Wskazuje na Maryję jako na paradygmat ludzkości odkupionej. Jest wyrazem wolności w pełni dyspozycyjnej i otwartej na historycznie wypowiedziane przez Maryję *fiat*, które Bóg odwiecznie przewidział. W odpowiedzi Maryi z dnia zwiastowania należy zatem dostrzegać możliwość takiej samej reakcji ze strony każdego człowieka, do którego Bóg zwraca się z propozycją zbawczą. Niepokalanie Poczęta wskazuje możliwość osiągnięcia zbawienia przez każdego człowieka, który podejmując drogę uświęcenia wskazaną przez Chrystusa, staje się współpracownikiem dzieła zbawczego (w sensie wskazanym przez św. Pawła) odpowiadając postawą wiary i miłości na Boże inicjatywy¹⁹. Tym samym Maryja Niepokalanie Poczęta staje się paradygmatem Kościoła z natury swej świętego, ale złożonego z grzeszników (zgodnie ze świadectwem św. Jana) potrzebujących nawrócenia i przez współpracę z łaską dostępujących go. W perspektywie ekumenicznej zatem wyznaniowe różnice doktrynalne nie powinny być postrzegane jako wyraz sprzeciwu, protestu i zgorszenia, ale jako wyzwanie dla pokonywania odmienności interpretacyjnych konkretnej doktryny przez wierzących w Chrystusa, zatroskanych o jedną owczarnię, której przewodzi jeden pasterz.

Czy jest to jednak możliwe, bo przecież także w odniesieniu do analogii trzody i pasterza też zachodzą odmienności wynikające z uwarunkowań dotyczących czasu, miejsca, pastwiska, jakości, ilości itp. Nie ulega jednak wątpliwości, że dobry pasterz troszczy się o swoją trzodę. Zatem, także i inne wyznania chrześcijańskie powinny zrewidować swoje dotychczasowe stanowisko względem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

¹⁸ Zob. A. Staglianò, *L'Immacolata Concezione nella coscienza ecclesiale ecumenica. Linee di orientamento per una sintesi*, [w:] *Maria Santa e Immacolata*, dz. cyt., s. 239.

¹⁹ Zob. A. Staglianò, art. cyt., s. 226.

Ku pojednanej różnorodności

Wydaje się, że zachętą i impulsem do nowego spojrzenia na kontrowersyjny dogmat przez chrześcijan innych wyznań, może być stanowisko Grupy z Dombes wyrażone w 326 numerze protestancko-katolickiego uzgodnienia stwierdzającego, że choć protestanci nie mogą przyjąć Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi jako należących do wiary Kościoła, to jednak są wrażliwi na ich wartość symboliczną i uznają, że ich bracia katolicy uważają je za dogmaty wiary. Ponadto, jeśli są one rozważane w kategoriach Bożej łaski, to protestanci są w stanie oświadczyć, że interpretacja tych dogmatów nie zawiera już nic, co byłoby sprzeczne z orędziem ewangelicznym. Sformułowanie to posiada niezwykłą doniosłość jeśli się zważy, że dotychczas bracia protestanci swój podstawowy sprzeciw wobec dwóch ostatnich dogmatów maryjnych (albo raczej dogmatów chrześcijańskich o Maryi) wyrażali w formie oskarżenia rzymskich katolików o zniekształcenie doktryny biblijnej.

Skoro więc doktryna o Niepokalanym Poczęciu nie jest sprzeczna z orędziem ewangelicznym, to dowiadujemy się o tym z Ewangelii, a więc jesteśmy zgodni z protestancką zasadą *sola Scriptura*. Jeśli poczęcie Maryi bez grzechu jest przejawem Bożej łaski ze względu na odkupieńcze dzieło Chrystusa, to jesteśmy zgodni z protestanckimi zasadami *solī Deo gloria*, *solus Chrystus* i *sola gratia*. Skoro stała się ona udziałem Maryi, to także dzięki Jej wierze. Jesteśmy więc zgodni z protestancką zasadą *sola fides*. Bez wiary bowiem nie można podobać się Bogu. Można być przez Boga wybranym, powołanym, przeznaczonym do wielkich dzieł, ale bez współpracy z darmo ofiarowaną łaską, skończyć można jak biblijny Samson, który nad współpracę z Bogiem, bardziej cenił współpracę z niewiastą pozostającą na usługach nieprzyjaciół. Niepokalane Poczęcie Maryi w perspektywie nakreślonej przez Grupę z Dombes, zamiast znaku sprzeciwu, może stać się punktem wyjścia w dalszych dyskusjach teologicznych.

Stanowisko Kościołów prawosławnych w kwestii Niepokalanego Poczęcia wyraża przede wszystkim sprzeciw wobec samej definicji dogmatycznej, ogłoszonej decyzją papieską a nie soborową. Wy-

daje się więc, że w tym przypadku do głosu dochodzi inna, aniżeli rzymsko-katolicka eklezjologia. Niezwykle istotne spostrzeżenie, z perspektywy ekumenicznej, w odniesieniu do doktryny o Niepokalanym Poczęciu, prezentuje Costantino Charalampidis. Kwestionuje on mianowicie tradycyjne już stwierdzenie, że Maryja jako Matka Chrystusa jest Matką jedności i dlatego nas łączy, dzieli nas natomiast mariologia²⁰. Spostrzeżenie to wydaje się być ze wszech miar słuszne, ponieważ nieporozumieniem byłoby uprawianie mariologii, która nas dzieli, po to, by poznać prawdę o Maryi, która nas łączy. Antonio Staglianò, profesor dogmatyki Uniwersytetu Gregoriańskiego, idzie nawet jeszcze dalej twierdząc, że nie ma Maryi bez mariologii ponieważ już nawet Maryja Biblii jest mariologią, gdzie mówi się o Matce Pana, o Jej wybraniu i przeznaczeniu, o Jej uczestnictwie w dziele zbawczym²¹. Stanowi Ona po Chrystusie, pisze C. Charalampidis, serce Kościoła i wzór życia w Chrystusie ukierunkowanego na Tróję Świętą. Z tego też względu jest Ona wzorem i personifikacją Kościoła, a wierzącym wskazuje drogę prowadzącą do przeobstwienia²². Jest to niewątpliwie przejaw stanowiska wyjątkowo bliskiego doktrynie Drugiego Soboru Watykańskiego.

Ekumeniczny dialog na temat Niepokalanego Poczęcia Maryi z Kościołem prawosławnym, który zarówno poczęcie Bożej Matki jak i Jej narodziny uważa za przejaw Bożej łaski, nie może pomijać dwóch istotnych zagadnień:

– kwestii grzechu pierworodnego, ponieważ istota prawosławnych wątpliwości wynika przede wszystkim z augustyńskiej wizji tego grzechu i juredydycznej koncepcji odkupienia, wyrażanej terminami: przywilej, zasługa, antycypacja;

– kwestii pozytywnej interpretacji doktryny wyrażonej w bulli *Ineffabilis Deus*.

²⁰ C. Charalampidis, *Un'alba di speranza e di pace per tutti i cristiani*, [w:] *Maria Santa e Immacolata*, dz. cyt., s. 242.

²¹ A. Staglianò, *L'Immacolata Concezione nella coscienza ecclesiale ecumenica. Linee di orientamento per una sintesi*, art. cyt., s. 229.

²² Zob. A. Calero, *La Vergine Maria nel mistero di Cisto e della Chiesa*, Roma 1995, s. 354.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to dzięki opracowaniom H. de Lubaca, strona katolicka zdolna jest zaakceptować krytyczne stanowisko S. Bułhakowa w kwestii łaski jako *donum superadditum*. Maryja, w Jego przekonaniu, jako przedstawicielka ludzkości, dzieli z nią też grzech pierworodny i wrodzoną słabość a zwłaszcza podporządkowanie śmierci. Bułhakow przekonany jest, że można mówić jedynie o zróżnicowaniu siły tego grzechu, która w przypadku Maryi, dzięki Bożej łasce, zredukowana jest do minimum, ale nie usunięta całkowicie. Podkreśla jednocześnie brak u Maryi grzechu osobistego i fakt, że wyraża Ona Świątość właściwą Duchowi Świętemu²³. Łaska i natura nie pozostają jednak w opozycji, ale pierwsza uwzniośla drugą dzięki czemu „chrystusowość” i stworzoność stanowią nierozdzielną jedność. Tym samym nie można rozważać antropologii w oderwaniu od protologii i Niepokalanego Poczęcia. Maryja zatem, w powyższej perspektywie, odkupiona została od grzechu nie w sposób uwalniający, ale zachowawczy, uprzedzający. Nie została wyłączona z dzieła odkupienia, ale uprzywilejowana w odniesieniu do sposobu odkupienia.

Powyższa perspektywa wydaje się też neutralizować nieco sprzeciw dokumentu maryjnego Grupy z Dombes, wobec zasadności stosowania w odniesieniu do Niepokalanego Poczęcia terminu „przywilej”. Raport ten stwierdza:

Jeśli chodzi o katolicką naukę o Niepokalanym Poczęciu, to utrzymuje ona, że łaska odkupieńcza dosięgła Maryi od pierwszej chwili Jej istnienia. Jakkolwiek nie będąc formalnie potwierdzone przez Pismo Święte, Niepokalane Poczęcie jest zrozumiałe w świetle planu Boga w historii zbawienia (...) Z takiej perspektywy nie wynika, że świętość Maryi jest tego samego rodzaju co świętość Chrystusa, który jest jedynym Odkupicielem ludzkości. Ale nauka o Niepokalanym Poczęciu oznacza, że ta świętość Chrystusa została uprzednio udzielona kobiecie, która pewnego dnia będzie musiała nosić Go w swoim ciele: Maryja jest świętą od pierwszej chwili tylko dlatego, że korzysta na zasadzie antycypacji ze świętości udzielonej przez Jej Syna²⁴.

Jakkolwiek nie zachodzi tutaj określenie „przywilej”, to jednak antycypacja czy uprzedniość na przywilej wskazują.

²³ S. Bułhakow, *Wisdom of God*, London 1937, s. 173.

²⁴ *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, dz. cyt., nr 274.

Prawosławna propozycja pozytywnej interpretacji doktryny o Niepokalanym Poczęciu spotyka się z podobnym dążeniem teologów katolickich. Chodzi przede wszystkim o dowartościowanie i wykorzystanie w opracowaniach teologicznych metody uwzględniającej takie kategorie jak: *analogia fidei*, *nexus mysteriorum* i *hierarchia veritatum*, które obligują teologa do uwzględniania relacji jaka zachodzi między konkretną prawdą wiary a całością jej depozytu przekazanego przez Chrystusa²⁵. Teologia katolicka docenia sugestie N. Nissiotisa i ma świadomość słuszności jego przekonań, że monizm chrystologiczny powinien ustąpić miejsca uprawnionemu pluriformizmowi chrystologicznemu i większemu otwarciu na działanie Ducha Świętego²⁶. Zachęca do tego również Sobór Watykański II, który w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele przypomina, że już u Ojców Kościoła (German z Konstantynopola, Anastazy z Antiochii, Andrzej z Krety, Sofroniusz) był zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmyły grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie²⁷. Dzięki temu, w okresie posoborowym, teologia rzymsko-katolicka stara się zarówno interpretować tajemnicę Niepokalanego Poczęcia w formie pozytywnej, jak też uwzględniać odniesienie do Ducha Świętego. Wymownym przejawem takiego ujęcia są opracowania znanego z krytycznego stanowiska wobec doktryny o grzechu pierwotnym D. Fernández, który na kartach *El pecado original? Mito o realidad?* pisze: „tajemnicę Maryi postrzegać musimy w Jej prawdziwym wymiarze teologicznym, a więc jako tajemnicę Bożego wybrania, świętości, pełni łaski i wierności wobec Bożych zamierzeń”²⁸.

Wyrażanie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia w formie negatywnej, a więc jako uwolnienie od grzechu, nie oddaje doniosłości tajemnicy będącej przejawem współdziałania Stwórcy i stworzenia.

²⁵ Zob. S. De Flores, *Percorsi per una ricompreensione ecumenica dell'Immacolata Concezione di Maria*, [w:] *Maria Santa e Immacolata*, dz. cyt., s. 19.

²⁶ Zob. N. Nissiotis, *La pneumatologie ecclésiologique Au service de l'unité de l'église*, „Istina” 12(1967), s. 323–340. Y. Congar, *Pneumatologie ou "christomonisme" dans la tradition latine?*, „Ephemerides theologicae lovanienses” 45(1969), s. 394–416.

²⁷ KK 56.

²⁸ D. Fernández, *El pecado original? Mito o realidad?*, Valencia 1973, s. 183.

Czym bowiem w istocie byłaby świętość, polegająca jedynie na nie popełnianiu grzechów, gdyby nie towarzyszyły jej wybranie, obdarowanie łaską i współpraca z nią. Inicjatywa należy do Boga, który obdarował Maryję pełnią łaski już od momentu poczęcia. Realizacja świętości natomiast, to działanie Maryi polegające na stałej współpracy z łaską. W historii zbawczej wybranym przez Boga, powołanym i obdarowanym łaską był np. biblijny Samson, który jednak nie do końca z darami tymi potrafił współpracować. W centrum historii zbawczej znajduje się Chrystus zrodzony z Niepokalanej Matki, zawsze wiernej i posłusznej słowu Boga, jakie skierował On do Niej w momencie zwiastowania²⁹.

Zasady epistemologii ekumenicznej

Historia i interpretacja doktryny o Niepokalanym Poczęciu potwierdza słusność słów wypowiedzianych przez Jana XXIII z okazji otwarcia Soboru Watykańskiego II. Papież dobroci mówił wtedy:

Sam depozyt wiary, to znaczy prawdy, zawarty w naszej starożytnej nauce, to jedna sprawa; natomiast forma, w jakiej prawdy te są ogłaszane, to sprawa druga³⁰.

Kwestia wierności depozytowi Objawienia pozostaje aktualnym zadaniem dla całego Kościoła Chrystusowego każdej epoki niezależnie od odmienności wyznaniowych. Przed ekumenizmem maryjnym spoczywa wielkie wyzwanie polegające na konieczności rozróżniania między prawdą objawioną a formą jej wyrażania. Uwzględnianie soborowej zasady o hierarchii prawd i odniesieniu konkretnej prawdy do istoty Objawienia, pozwoli rozróżnić między prawdami, które dzielą chrześcijan a tymi, które takimi nie są. Złudzeniem byłoby oczekiwanie jedności, zwłaszcza w zakresie doktryny o Niepokalanym Poczęciu, w sensie jedyności, jedynie słusznego stanowiska (*uniformità*). Rzeczywista jedność może być wyrażana tylko dzięki

²⁹ Zob. K. Rahner, *L'Immacolata Concezione*, [w:] *Saggi di cristologia e di mariologia*, Roma 1965, s. 413–435.

³⁰ AAS 54(1962), s. 792.

pojednanej różnorodności (*diversità riconciliata*). Dokument Grupy z Dombes stwierdzając, że dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi nie sprzeciwia się orędziu ewangelicznemu, jest doskonałym wyrazem pojednanej różnorodności. Powyższe stanowisko prezentuje dziś np. Renzo Bertalot z Kościoła Waldensów kiedy pisze, że jedność domaga się ustawicznej odnowy, która od tolerancji prowadzić będzie do akceptacji, od koegzystencji do proegzystencji³¹.

Jeśli mariologia ekumeniczna, jako przejaw pojednanej różnorodności, ma jednoczyć wyznawców Chrystusa poprzez wzajemną akceptację i proegzystencję, to musi ona być równocześnie mariologią biblijną. Doktryna o Niepokalanym Poczęciu w szczególności sposób uzewnętrznia ekumeniczne napięcie epistemologiczne dotyczące wzajemnych relacji między Pismem Świętym a Tradycją. Wykładnię tych relacji katolicy znajdują w doktrynie Soboru Watykańskiego II. Protestanci natomiast, odwołując się do czasów Reformacji i zasady *sola Scriptura*, również odczytują dziś Biblię w świetle własnej Tradycji. Jako „dogmat współczesny” Niepokalane Poczęcie, z konieczności niejako, rodzi potrzebę podjęcia kwestii rozwoju dogmatów, skoro prawda w Piśmie Świętym wprost nieobecna, na pewnym etapie czasu zostaje uznana za doktrynę objawioną. Ten z kolei problem domaga się odpowiedzi na dwa inne pytania: jakie zasady epistemologiczne prowadzą do poznania tejże prawdy i jakim autorytetem dana prawda może być zdefiniowana³²? Współcześni ekumeniści odpowiadają zgodnie na powyższe pytania stwierdzając, że:

– nie ma żadnego bezpośredniego tekstu Pisma, który prawdę tę by potwierdzał, zawiera się ona jednak w biblijnej doktrynie z zakresu soteriologii,

– jest ona wynikiem długiego procesu historyczno-teologicznego, zdominowanego jednak w fazie początkowej przez pobożność ludową,

– nie ma żadnych podstaw empirycznych uzasadniających treść dogmatu. Te bowiem na ogół formułowane były w kontekście pojawiających się herezji,

³¹ R. Bertalot, *Verso una diversità riconciliata*, [w:] *Maria Santa e Immacolata*, dz. cyt., s. 241–242.

³² Zob. W. Beinert, *Mariologisches Handbuch*, vol. II, Regensburg 1997, s. 283–284.

- język dogmatyzujący Niepokalane Poczęcie ma walor symboliczno – metaforyczny,
- dogmat ten należąc do depozytu wiary rzymsko-katolickiej nie obliguje do wierzenia chrześcijan innych wyznań³³.

Uwzględniając powyższą perspektywę, członkowie Grupy z Dombes formułują bardzo optymistyczną perspektywę w zakresie ekumenizmu maryjnego stwierdzając:

Dogmaty te (Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie) nie rodzą rozbieżności, które miałyby dzielić. Ze swej strony protestanci z Grupy uważają, że powrót do pełnej komunii, która podtrzymywałaby po każdej ze stron wolność pełną szacunku dla stanowisk partnera, jest całkowicie możliwy do przewidzenia³⁴.

³³ Zob. A. Staglianò, *L'Immacolata Concezione nella coscienza ecclesiale ecumenica. Linee di orientamento per una sintesi*, art. cyt., s. 232.

³⁴ *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, nr 326.

Dogma of Immaculate Conception of Our Lady as an Ecumenical Problem Summary

The 150th anniversary of the proclamation of the dogma of the Immaculate Conception of Our Lady presents an occasion to view from the ecumenical perspective the doctrine whose history, definition and interpretation have evoked numerous controversies and disagreements across denominations. This view is now more optimistic considering a truly ecumenical harmonization reached by a protestant and catholic Group of Dombes. The harmonization states that though Protestants cannot accept the doctrine of the Immaculate Conception as belonging to the creed they assert that it does not contradict the evangelical message. The message preaches redemption offered by God through Christ to all people. He offered it also to Mary, choosing her to be the Mother of His Son, the sole Saviour of the human race, and by bestowing upon her His mercy and previously redeeming her. Ecumenical experience shows that the traditional approach which maintains that St. Mary unites while Mariology divides us no longer holds true. It would be a misunderstanding if we were preoccupied with Mariology, which divides us, in order to learn the truth of Mary, who unites us.